

*Houdini*

•i•

*Conan Doyle*



 ——— **CHRISTOPHER  
SANDFORD** ——— 

*Houdini*  
•i•  
*Conan Doyle*

**MISTRZOWIE TAJEMNIC, ILUZJI I MANIPULACJI**

Z języka angielskiego przełożyła Agata Staszewska

 **JEDEN ŚWIAT**  
wydawnictwo

Warszawa 2013

Tytuł oryginału:

*HOUDINI AND CONAN DOYLE*

Projekt okładki i layout:

Magdalena Stefańczuk/nhdesign.pl

Copyright © SE Sandford, 2011

Copyright © for the Polish edition 01Media/Wyd. JEDEN ŚWIAT, 2012

Warszawa 2013

Wydanie pierwsze

Wydawnictwo JEDEN ŚWIAT

ul. Giewont 49, 02-829 Warszawa

info@jedenswiat.pl

www.jedenswiat.pl

**ISBN 978-83-89632-65-4**

*Dla WHG, GAK i St. Aubyns,  
gdzie odkryłem postacie.*

*„Ciało i duch są jak bliźnięta: tylko Bóg potrafi je odróżnić”*

– Algernon Charles Swinburne

*„Jeśli materia – milcząca i nieożywiona, choć przemieniana siłami Natury w ogrom form – nie może nigdy umrzeć, czy duch ludzki ulegnie zniszczeniu, gdy zakończy się jego krótka, królewska wizyta na tym ziemskim padole? Nie. Istnienia następnego żywota jestem równie pewien, jak tego, że żyję w dniu dzisiejszym”*

– William Jennings Bryan

*„Kiedy wszedłem do pokoju, w którym odbywał się seans, i ujrzałem tę piękną blondynkę, jej brednie nic dla mnie nie znaczyły. Wyrosłem już z ogrodu bzdur”*

– Harry Houdini o medium Minie Crandon, znanej jako „Margery”.

## *Spis treści*

PODZIĘKOWANIA.....	9
ŻYWOTY RÓWNOLEGŁE.....	13
DR CONAN DOYLE I KSIĄŻĘ PRZESTWORZY .....	35
METAMORFOZA.....	71
ZASŁONA OPADA.....	147
SAUL MIĘDZY PROROKAMI.....	181
BŁOND WIEDŹMA Z LIME STREET .....	217
PODWÓJNE ZDEMASKOWANIE.....	251
PHENEAS PRZEMAWIA .....	287
„ŚMIERĆ NIE ISTNIEJE” .....	329
BIBLIOGRAFIA .....	371





## PODZIĘKOWANIA

**K**siążka ta nie jest biografią Artura Conan Doyle'a ani Harry'ego Houdiniego. Wszyscy zainteresowani przeczytaniem czegoś więcej na ich temat znajdą pewne sugestie w bibliografii na końcu książki. Choć jeden czy dwóch z zagorzałych wielbicieli Conan Doyle'a i Houdiniego odmówił udzielenia pomocy, dając niekiedy upust swojej złości wobec mnie, proces badawczy przebiegał w sposób produktywny i pozbawiony hysterii. Staralem się prowadzić go w duchu uczciwych poszukiwań. Praca nad tą książką, po napisaniu kilku biografii gwiazd rocka i filmu, była odświeżająca; nikt nie groził mi użyciem przemocy, ani nie obiecywał, że już nigdy więcej nie znajdę pracy (choć w istocie w każde Halloween, rocznicę śmierci Houdiniego, otrzymywałem późną nocą tajemniczy telefon). Żałuję jedynie, że nie mogę winić żadnej z niżej wymienionych osób za mankamenty tekstu. Są one wyłącznie moją winą.

Za udostępnienie materiałów archiwalnych, wkład czy też radę powinienem podziękować instytucjom:

Abacus, Amerykańskiemu Towarzystwu Badań Parapsychicznych, Atlantic Monthly, Bookcase, Bookends, Bookfinder, Biblioteczki Brytyjskiej, Brytyjskiej Biblioteczki Czasopism, Biblioteczki Uniwersytetu w Cambridge, Chronicles, CricketArchive; Towarzystwu Krykieta, Daily Mail, Daily Telegraph, FBI – Oddziałowi Wolności Dostępu do Wiedzy, Głównemu Urzędowi Stanu Cywilnego, Centrum Harry'ego Ransoma

na Uniwersytecie w Teksasie w Austin, Muzeum Historycznemu na zamku w Appleton w stanie Wisconsin, Muzeum Houdiniego w Scranton w stanie Pensylwania, Bibliotece Kongresu, Kościołowi Spirytualistycznemu w Longton, Magicznemu Kręgowi, Magicus, Stanowemu Departamentowi Zdrowia w Michigan, Narodowej Galerii Portretów, New York Times, Uniwersytetowi stanu Nowy Jork, Old Renton Book Exchange, Orbis, wydawnictwu Palgrave Macmillan, Radzie Miasta Portsmouth, Publicznemu Biuru Archiwów, Bibliotece Publicznej w Renton, Departamentowi Policji w Seattle, Bibliotece Publicznej w Seattle, Bibliotece Seeley'a, Spectator, Narodowemu Związkowi Spirytualistów, SPR, The Times, Undershaw, Uniwersytetowi w Montanie, Uniwersytetowi w Puget Sound, Vital Records, Windlesham's Manor.

Zawodowo: Glenn Alai, wielebnemu Maynardowi Atikowi, Tony'emu Billowi, Jeffowi Bloodowi, Paulowi Bradley'owi, Paulowi Brooke'owi, Dickowi Brooksowi, Curtisowi Brownowi, Joan Brown, Williamowi Burroughsowi (+), Susan Carey, Mattowi Carpenterowi, Jean Cazes, Julii Cerelli, Charlesowi Chaplinowi, Annie Chen, Danowi Chernowi, Paulowi Clementsowi, Gary'emu Cottonowi, Gemmie Cos, the Cricket Writers Club, Budowi Crowe, Tony'emu Curtisowi (+), Paulowi Darlowowi, Dorothy Dietrich, Richardowi Dysartowi, Reksowi Evansowi, Mike'owi Fargo, Judy Flanders, Tomowi Flemingowi, Focus Fine Arts, Rachel Foss, Johnowi Fraserowi, Toni Gahl, Brendzie Galang, Georgowi Galloway'owi, Corinne Garcia, Duncanowi Gascoyne, Jimowi Gellerowi, W. H. Gervisowi (+), Tony'emu Gillowi, Golemowi, Hermanowi Grafowi, Michaelowi Guntonowi, Nigelowi Hancockowi, Polly Harris, Alanowi Hazenowi, Michaelowi Heathowi, Paulowi Hogroianowi, rodzinie Houdini, Jimowi Hovenowi, Emily Hunt, Ince, Jonowi Jacksonowi, Davidowi Jacobsowi, the Jaggers, Davidowi Kelley'owi, Johnowi M. Kelso, Alanowi Kenningtonowi (+), Alanowi Lane, Christopherowi Lee, Jonowi Lellenbergowi, wielebnemu Johnowi-Otto Liljenstolpe Cindy Link, Claire Looney, Robertowi Mannowi, Kathy Marsh, MCC, Peterowi Meadow, Colin Midson, Andrew Millerowi, Lindzie Morris, Tiffany Niederwerfer, Barry'emu Normanowi, Maureen O'Donnel, Caroline O'Shea, Maksowi Paley, Johnowi Pavlik, Penn

and Teller, Haroldowi Pinterowi (+), Katharinie Rae, Neilowi Rand, PNB, Jimowi Repardowi, Suzannah Rich, Scottowi Richert, Paulowi Shelley, Dennisowi Silkowi, Peterowi Smithowi, Connie Sopocy, Aleksowi Stacey, Ninie Stefani, Edowi Straussowi, Airie Stuart, Eli Wallach, Adele Warlow, Rickowi Watsonowi, Rusty'emu Westowi, Alanowi Weyerowi, Mary Wilson, Tomowi Wolfe, Dorze Yanni, Tony'emu Yeo.

Osobiście: Adis, Air Canada, Arvidowi Andersonowi, Samowi i Barbarze Banner, Pete'owi Barnesowi, Charlesowi Benjaminowi (+), Ann Bevan, Clare Bevan, Terry'emu Blandowi (+), Stanley'owi Boothowi, Ianowi Bothamowi, Hilary i Robertowi Bruce'om, Cocinie, Common Ground, Complete Line, Kenowi Crabtrej'owi, CricInfo, Celi Culpan, Deb K. Das, the Davenport, Markowi Demosowi, Monty'emu Dennisonowi, Devil's Puchbowl Hotel, Karen Dowdall, rodzinie Dowdall, Johnowi i Barbarze Dungee, Ednorog, Mary Evans, Malcolmowi Galfe, the Gay Hussar, the Gees, Gethsemane Lutheran Church, Audrey Godwin, Colleen Graffy, Jamesowi Grahamowi, Tomowi Graveney'owi, Peterowi Griffinowi, Grumbles, Dacii Hanson, Charlesowi Hillmanowi, Aleksowi Holmesowi, Hotelowi Vancouver, Paulowi Huelinwi, Jo Jacobius, rodzinie Jamieson, Lincolnowi Kamellowi, Betty i Joan Keylock, Tomowi Keylockowi (+), Aslamowi Khanowi, Imranowi Khanowi, Kidd Valley, Kinko's, Stephenowi Lacey'owi, Terry'emu Lambertowi, Belindzie Lawson, Robertowi Lethbridge'owi, Barbarze Levy, Vince'owi Lorimerowi, Jackie McBride (+), Lesowi McBride'owi, Ruth i Angie McCartney, Mackenzie River Pizza, the Macris, Lee Mattsonowi, Jimowi i Ranie Meyersahm, Missouli Doubletree, Sheili Mohn, the Morgans, Colleen Murray, Johnowi Murray'owi, National Gallery Sackler Room, wielebnemu Jonathanowi Naumannowi, Chuckowi Ogmundowi, Vayli Page, Robinowi Parishowi, Peterowi Perchardowi, Gregowi Phillipsowi, Chrisowi Pickrellowi, Romanowi Polańskiemu, dr. Johnowi Prinsowi (+), rodzinie Prinsów, Navaal Ramdin (+), Renton Computers, Keithowi Richardsowi, Katalinie Sabevie, Debbie Saks, Sam, Deili Sandford, mojemu synowi i spadkobiercy Nicholasowi Sandfordowi, Seftonowi Sandfordowi, Sue Sandford, Peterowi Scaramandze, Seattle C.C., wielebnemu Kemptonowi Segerhammarowi, Cat Sinclair (+), Fredowi i Cindy Smith,

wielebnemu Harry'emu Smithowi i jego żonie, Spruce Street School, the Stanleys, Thaddeusowi Stuartowi, Jackowi Surendranathowi, Dave'owi Thomasowi, the Travel Team, Benowi i Mary Tyvand, Williamowi Underhillowi, Syrze Vahidy, Di Villar, Rogerowi Villarowi (+), Lisbeth Vogl, Johnowi i Mary Wainwright, Walgreens, Charliemu Wattsowi, Chrisowi Westowi, Richardowi Wigmore, rodzinie Willis Fleming, Hengowi i Lange Woon, the Yukawas.

C.S. 2011

# 1

## ZYWOTY RÓWNOLEGŁE

Światła przygaszono, a muzyka grała cicho, gdy pewnej zimnej, listopadowej niedzieli 1897 roku widzowie zasiedli na swoich miejscach w największym budynku w Garnett w stanie Kansas. Stawili się, aby obejrzyć wędrowną rewię, której główną gwiazdę miejscowy „Evening Review” obwołał *Medium o Światowej Sławie*. „Fortepiany będą unosić się nad głowami widzów, stoły zostaną poderwane w powietrze mocą niewidzialnych dłoni, wiadomości zostaną przekazane”, napisano w artykule. To wystarczyło, by 1034 widzów po brzegi wypełniło obite pluszem wnętrze Opery – frekwencja niezwykła, jak na rolnicze miasteczko z ledwie sześcioma tysiącami mieszkańców.

Harry Houdini ich nie rozczarował. Miotający się po scenie, żyłasty dwudziestotrzylatek o rozwianych włosach, ubrany w niedopasowany frak potrafił zarówno wywołać obiecane zjawiska parapsychofizyczne, jak i odkryć pewne niepokojące osobiste sekrety osób z widowni, w tym informację, że pewien dobrze znany przedsiębiorca, obecny na seansie, „w sposób okrutny zaniedbywał grób swojej matki”, chociaż uprzyjemniał sobie czas „licznymi wycieczkami w towarzystwie uroczej sekretarki”. Zarzut ten sprawił, że mężczyzna prędko opuścił salę żegnany śmiechem tłumu. Następnie Houdini oświadczył, że młoda matka, znajdująca się w operze, niewątpliwie myśli o swojej zmarłej córeczce, Louise „którą Pan zdecydował się wezwać do siebie”.

Oślaniając oczy, jak gdyby zerkał w niebiosy, dodał że „Louise oraz wielu innych jest dziś tutaj z nami”. Jak donosiła gazeta, uwaga ta spotkała się z „głośnymi oznakami zdziwienia”. Po dalszej części, która przebiegła w podobnym stylu, Houdini oświadczył, że występ zakończy zdemaskowaniem mordercy miejscowej kobiety, Sadie Timmins. „Umożliwiamy wam kontakt z przyjaciółmi i przodkami po drugiej stronie”, mówił dalej. „Przed duchami nie można ukryć żadnego niegodziwego czynu, a pomoże mi Mademoiselle Beatrice, jasnowidząca biegła w sztuce psychometrii”. W tym momencie do Houdiniego dołączyła na scenie Mademoiselle Beatrice. Tak naprawdę była to jego dwudziestojednoletnia żona Bess, drobna brunetka z Brooklynu, ubrana w koronkową suknię ślubną. Bess usiadła na krześle, a Houdini zasłonił jej oczy przepaską zawiązaną dookoła głowy, aby lepiej „skoncentrować jej energię i odfiltrować obce wibracje”. Gdy orkiestra uderzyła w żałobne tony *Być bliżej siebie chcę*, Bess nagle jęknęła i osunęła się na krześle. „Jest w stanie transu”, wyjaśnił Houdini, który zawsze dbał o informowanie widowni, co dokładnie dzieje się na scenie. Poprosił o ciszę i zaczął przepytować żonę, która odpowiadała mu nienaturalnie niskim, lamentującym głosem.

- Czy Sadie Timmins zamordowano w jej własnym domu?
- Tak.
- Gdzie to nastąpiło?
- W jej kuchni.
- Jakim narzędziem?
- Została pocięta... siedemnaście razy... nożem rzeźniczym.
- Czy знаła swojego mordercę?
- Tak.

W tym czasie sytuacja na sali zaczynała przypominać małe zamieszki. Morderstwo Sadie Timmins było szczególnie brutalne, nawet jak na standardy Kansas z przełomu wieków, i emocje miejscowych sięgały zenitu. W czasie prowadzonego przez miejscową policję śledztwa podejrzania padły na kilku prominentnych mieszkańców Garnett, w tym gorąckrwistego młodego stróża prawa, szeryfa Keeney’a. Histeryczne oskarżenia, okrzyki i łkania zagłuszyły kilka następnych uwag

Houdiniego i minęła minuta, a może więcej, zanim ponownie zwrócił się do swojej żony.

– Jak ma na imię morderca? – Houdini zadał pytanie tak cicho, że wszyscy zamilkli. – Odpowiedz. Teraz. Jak ma na imię? – pytał coraz bardziej natarczywie.

Lecz ani Bess, ani duchy, które ją opętały, nie rozwiązały strasznej tajemnicy Garnett w stanie Kansas. Gdy Houdini powtarzał pytanie, teraz niemal wrzeszcząc w twarz swojej żony, Bess dramatycznie omdlała na krześle, a jej głowa opadła na klatkę piersiową. „Zemdlała!” ogłosił Houdini drżącym głosem, a następnie wkroczył w światło reflektorów i zadał tradycyjne pytanie: „Czy jest na sali lekarz?” Kurtyna opadła. W następnej minucie dało się słyszeć nieprzerwane crescendo hałaśliwego skandowania i gwizdów, które w Garnett zazwyczaj towarzyszyły pokazom burleski. Gdzieś słyhać było płacz kobiet. Jakies trzydzieści lat później Houdini wciąż potrafił sobie dokładnie przypomnieć wydarzenia tamtej nocy, a nawet skłonny był wyjawić metody, jakimi się posłużył by zawstydzić miejscowego przedsiębiorcę.

– Tamtego niedzielnego poranka – wspominał Houdini – udaliśmy się na wiejski cmentarz w towarzystwie kościelnego i najstarszego mieszkańca miasteczka. Miałem ze sobą notatnik i jeśli czegoś nie dało się odczytać z nagrobków lub brakowało jakiejś informacji, kościelny podawał mi brakujące dane, a stary Wujek Rufus opowiadał o skandalach, w które niegdyś uwikłani byli spoczywający na cmentarzu. Możesz sobie wyobrazić jak wyszedłem na scenę i sprzedałem ten okropny towar.

Nigdy nie istniały poważne szanse, by Bess udało się ujawnić mordercę biednej Sadie Timmins. Wszystko to były „matactwa połączone z dobrym przedstawieniem”. Typowym przykładem podobnie emocjonujących spektakli zabarwionych półcieniem literackiej zagadki kryminalnej były niezwykle popularne w tym czasie dokonania Sherlocka Holmesa. W 1900 roku Houdini zdążył już zostać obwołany „Sherlockiem Holmesem Świata Cieni”, a krytycy i publiczność zgodnie porównywali go do legendarnego detektywa.